

KURJER ZAGŁĘBIA

Organ bezpartyjny polityczno-społeczny i kulturalny. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświęconych

PRZEDPŁATA „Kurjer Zagłębia” kosztuje w Sosnowcu z odnośnikiem rocznie mk. 2400, półrocznie 1200 kwartalnie mk. 600, miesięcznie mk. 200. pocztą mk. 250. — Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA. Za wiersz normalny na 1 stronie Mk 60, na 3 str. Mk. 50, na 4 str. Mk 35. Nadesłane wiersze garmonty Mk. 75. Drobne za wiersz Mk. 10, najmniej Mk. 100. Dla zagran. 100% drożej. Każda podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Adres Redakcji i Administracji: **SOSNOWIEC**, ulica Dąbłowska Nr 1

Adres dla depesz: „**KURJER**” — **SOSNOWIEC**

Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do 6 wiecz. W niedziele i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 12 w poł. do 2 po poł.

PRENUMERATE i OGŁOSZENIA przyjmują Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu Taw. Akc. „Reklama Polska” w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedynczego egzemplarza **mk. 15.** (Na G. Śląsku **30 fen.**) **SOSNOWIEC** sobota dnia 8 października 1921 roku Nr. 226 Rok XV

WEZWANIE 1047
do wszystkich pracowników państwowych.
Dnia 9 października r. b. (niedziela) o godz. 3.—4 popołudniu odbędzie się w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Sosnowcu Magistrat, ul. Warszawska № 6
WIEC OGÓLNY
pracowników państwowych
w sprawie poprawy bytu a w szczególności uzgodnienia akcji z postulatami pracowników państwowych Rzeczypospolitej Polskiej.
Ze względu na ważność sprawy i krótkość terminu jej załatwienia konieczny jest jakna, liczniejczy współdziałanie
Komitet Organizacyjny.

Dzisiaj i dni następne
Rozpoczynamy wyświetlać wielki dziejowy film w 2 serjach na sezon obecny, który pod w. g. techniki i reżyserji wzbudził powszechny zachwyt, a jest nim
Tajemnica Korony
Dramat w 6 cz. osnuty na tle prawdziwego wydarzenia.
OSZCZEGÓLNE CZĘŚCI:
1) Tragizm śmierci króla. 2) Walka o tron. 3) Nieudany pojedynek. 4) Taj. młodości króla. 5) Aresztowanie winowajców. 6) Ucieczka z klasztoru.

Partyjność czy bezpartyjność.

Ponieważ coraz szersze kręgi zatacza oburzenie społeczeństwa na waśń partyjną, szkodliwą dla państwa, dyskredytującą i rujnąjącą Rzeczpospolitą Polską — „Dziennik Poznański” zaproponował prasie partyjnej wymianę myśli w sprawie partji i partyjności.
I oto „Gazeta Warszawska” w odpowiedzi mówi, czym jest a właściwie czem powinna być partja.
„Partja jest związkiem ludzi, podobnie dobro Ojczyzny pojmujących i wspólnie dążących do urzeczywistnienia tego dobra. W partji uczą się ludzie poznawać i rozumieć interesy swego narodu i w partji uczą się kojarzyć i skupiać usiłowania jednostkowe. Celem być winna Ojczyzna, partja zaś jedynie środkiem”.
Ale z tym ideałem na ogół kłóci się rzeczywistość: Niewątpliwie zbyt często bywa inaczej, zbyt często korzyści partyjne stawia się ponad wszystko, ale przyjrzyjmy się bliżej, a przekonamy się, że bywa to zazwyczaj wtedy, kiedy partję traktuje się, jako związek do wspólnego obracania geszeftów osobistych, kiedy przeto nie interes partyjny nawet, lecz interes egoistyczny stawia się w pierwszym miejscu”.
„Niewątpliwie — czy-

tamy dalej — partyjność w znaczeniu stronnictwa jest złem, z którym walczyć należy, nie jest ona jednak bynajmniej nieuchronnym skutkiem istnienia partji”.
Wreszcie tłumacząc nieodzowność istnienia stronnictwa, „Gazeta” występuje przeciw bezpartyjności takiej, która tłumaczy się nie specjalnymi przekonaniem politycznymi, ale lenistwem myśli lub samolubstwem danych jednostek.
„Wielu z tych” — mówi „Gaz. Warsz.” — „co szczytą się swoją „bezpartyjnością”, nie dąży do niczego innego, jak do zaspokojenia żądzy użycia, stronią oni od partji, by te nie krępowały ich moralnie, nie hamowały ich egoizmów. Poza tem do bezpartyjnych należą ludzie na sprawy społeczne obojętni, lub nienawykli do wspólnej pracy i do wolnego współdziałania. A jednak rzecby można, że cały rozwój społeczeństwa polega na wyrobieniu zdolności do takiego współdziałania”.
Każdy, kto pracował, czy pracuje w piśmie partyjnym wie, jak ciężkim jest zadanie dziennikarza, który chciałby uczciwie, bezstronnie oświetlić zagadnienia naszego życia politycznego i społecznego. Zapytajmy się siebie sa-

Dr. H. Grodziński
b. lekarz szpitala chorób wenerycznych i skórnych
Choroby weneryczne, siórnice, i moczopłciowe 988
od 11-3 i od 6-8 Panie od 5-6.
Sosnowiec Kowalska 3 m. 7 (2 p.)

mych bezstronnie czy wielu jest ludzi, pracujących w publicystyce, którzy z ręką na sercu powiedzieli by, że zgadzają się bez zastrzeżeń na politykę partyjną pisma, w którym pracować im wypadło? Czy nie czują oni upokorzenia, pisząc często wbrew przekonaniom własnym, bo tego od nich żąda — stronnictwo.

Bezpartyjność nie jest lenistwem ducha, obojętnością dla spraw społecznych, nie jest też.. żądza użycia(?) i bojaźnią przed skrupowaniem moralnym egoizmu(?). Raczej więcej obiektywne, obywatelskie, szersze i uczciwsze stanowisko zajmuje prasa bezpartyjna, niż partyjna w wielu sprawach.

„Dyscyplina”, solidarność karność i poczucie obowiązku są zaletami nie tylko partyjników. Kto wie, czy więcej zalet i zrozumienia np. obecnej sytuacji państwa wykazują ludzie mniej zaślepieni a więcej.. uczciwi i nie obawiający się prawdy, której nie nalemują do widzi mi się grup i grupka a właściwie liderów tych grup społeczeństwa. Partje być muszą, niech ich jednak w Polsce będzie jak najmniej i niech się nie kompromitują, gryząc się zaciekłe i dyskredytując

Monopolizowanie w swych rękach patriotyzmu, praw i godności obywatela Rzeczypospolitej w rękach często mocno nieodpowiednich do.. rozdawania tego przywileju świadczy właśnie o egoizmie i oślanocie umysłu..

Polska chce świeżego powietrza, szerszych myśli i więcej uczciwości, niż zawierają jej programy nasyżonych zwalczających się i ogłupiających społeczeństwo stronnictw.

Gdzie kucharek sześć — tam niema co jeść...
My jednak wolimy bezpartyjność od partyjności..

Gdy umiemy pracować?

Przeglądając naszą prasę codzienną zauważymy w niej charakterystyczną, wspólną dla wszystkich dzienników cechę przesady krytycyzm. Stosunki wewnętrzne państwa prasa przedstawia w barwach czarnych, w sposób przesadnie pesymistyczny. Czytelnik odnosi wrażenie, że w kraju jest źle, bardzo źle i słabą ma nadzieję, czy może być lepiej.

Tymczasem inaczej patrzą na stosunki ludzie obcy. Zwidzali Polskę dziennikarze państw nadbałtyckich, państw skandynawskich a ostatnio rumuńscy przedstawiciele prasy.

Wszyscy ci ludzie inaczej mówili o Polsce, ujrzawszy jej życie zbliższe, poznawszy pracę rąk polskich i owoce tej pracy z okresu dotychczasowej, wolnej egzystencji państwa.

Zwidzając Zagłębie Dąbrowskie, ludzie ci nie mogli się nadziwić, jak mimo tak rabunkowej gospodarki Niemców w latach okupacji, jak mało zrujnowanych warsztatów pracy w przemyśle Polska w tak krótkim czasie zdążyła odbudować się, uruchomić kolej, fabryki, huty, zaprowadzić sprężystą administrację w kraju i t. d.

Uderzyła ich czystość i porządek na ulicach, mówiono im bowiem, że „Polska to obraz nędzy i rozpaczy, że ciemnota, niechlujstwo i pijaństwo rywalizują z sobą naprzemiennie w tym kraju wiecznie skłóconych z sobą waśnią żywiołów politycznych”..

A pojęcie takie wyrobili sobie, czytając prasę niemiecką, angielską no i.. polską, z której prasa Zachodniej Europy czerpie przeważnie b. smutne i nieciekawe (lub, jak chcą nasi wrogowie — ciekawe) informacje o Polsce.

Gdy dziennikarze państw obcych zwiedzili zakłady przemysłowe i kopalnie w ruchu i gdy im oświadczone, że udozkonale techniki w urządzeniach, sprawność w wykonywaniu nieraz trudnej pracy zawdzięczamy własnym mózgom i dłońom — wierzyć temu nie chcieli.

— I ja: możecie pisać o sobie także brednie, jak możecie dyskredytować się we własnej prasie — gdy my konstatujemy zupełnie odwrotne zjawisko? — rzekł do mnie jeden z przedstawicieli najważniejszego dziennika w Rumunii.

— Ujemne strony waszego życia w porównaniu z tem, co uczyniliście dotąd, są znikomą chmurką na jasnym horyzoncie przyszłości Polski, rzekł inny dziennikarz państwa nadbałtyckiego.

— Macie najwaleczniejszą armję, której świat może wam pozazdrościć, rzekł inny jeszcze dziennikarz i zarazem przedstawiciel wojskowości państwa, które reprezentował.

— Wasza konstytucja, wasze reformy socjalne i agrarne — toć to dowód postępu i kultury narodu, który cłubić się może swoimi swobodami i swym nastrojem państwowym.

— Ale, mamy i wiele braków, szanowny kolego, odparłem na to.

— Bezwał, lenia, rzekł wesoło szef poważnego organu socjalistycznego. Są niemi u was: brak poszanowania dla rządu, zbyt wielka ilość partji, „kłótnia” i niezgoda wewnętrzna i bezmyślność, karykaturalna wprost manja krytykowania i oczerziania wszystkich i wszystkiego, co własne, co polskie.

— Doprawdy, wy nie rozumiecie własnego interesu. Wy nie umiecie pokazać nawet własnych skarbow, dorobku kulturalnego, owoców waszej pracy... Niemcy inaczej to czynią.

Gdy zwidzłem je, wazdnie wręczano mi broszury, dane statystyczne, wyciągi ze sprawozdań o działalności i rozwoju instytucji. Wy tu grzeszycie skromnością, która przy oczerzaniu się w prasie własnej jest błędem nie do darowania, błędem, który się mścił..

I oto przypomniał mi się to wszystko w chwili, gdy do Zagłębia zjechał mają dziennikarza potężnej Wielko-Brytanji, państwa, które nas Polie rozumie a którego i my dotąd zrozumieć nie możemy.

Jeżeli znajomość sprawy polskiej w Anglii mniejszą jest niż w innych państwach, to kto wie czy nie winiliśmy temu i my sami?..

Czy propaganda zagraniczna, czy rasa polska spełniły swe zadanie w kwestji poinformowania tej sojuszniczki Polski, dla której mieliśmy tylko wyrazić oburzenia, potępienia?..

Rozgoryczenie nasze jest słuszne i umotywowane. Ale czy dla wzajemnego poznania się obu narodów uczyniliśmy wiele? I oto dziś nadarza się sposobność naprawienia błędów. Czy je naprawimy?..

J. S.-ki.

Języki obce i ich znaczenie w życiu polityczno-gospodarczym.

Nawiązując, do artykułu niedzielnego p. t. „Refleksje w 3 rocznicę naszego odrodzenia”, przejdźmy obecnie do rozpatrzenia potrzeby nauki języków obcych. Napozór wydawałoby się, że obce języki, poza naszym językiem rodzinnym, skoro mamy już swoje wolne, niepodległe państwo polskie, są dla nas obojętne, tymczasem tak nie jest. Wiemy dobrze w jakim stosunku zawisła jest kultura i cywilizacja danego narodu w odniesieniu

do języka macierzystego. Im lepiej wyrobiony język potoczny, literacki i naukowy, tem wyższa cywilizacja.

Język zatem jakiegokolwiek narodu jest tym problemem cywilizacji danego narodu. Otóż; poznawszy dokładnie swój rodzinny język, powinniśmy się starać poznawać także i obce języki, przedewszystkiem zaś języki tych państw sąsiadów, z którymi z konieczności masowo jesteśmy w stosunki handlowo-przemysłowe.

Takim językiem, z którym naprawdę i z największą korzyścią dla nas, wartoby się zapoznać i nie tylko zapoznać, ale gruntownie się go wyuczyć, jest język niemiecki. Jest to wprawdzie język naszego odwiecznego wroga, ale właśnie dlatego, abyśmy się przed nim skutecznie bronili, musimy znać ten język, byśmy jego podstępny tem snadniej odkryć mogli i im w zarodku zapobiedz.

Sprawa, obecnie nas najwięcej interesująca, Górnego Śląska inaczejby się działa przedstawiła, gdybyśmy tak wyteżoną działalność rozwiejsi, jak to uczynili Niemcy i gdybyśmy rozrzu-

čili w tysiącach broszur w języku niemieckim korzyści, jakie otrzyma Śląsk po przyłączeniu się do Polski, możeby nam się udało wielu Niemców, przemawiając do nich w ich rodzimym języku, przeciągnąć na naszą stronę. Może znaczna część ich wolałaby należeć do Polski, bo tutaj mieliby zapewniony dobrobyt i tolerancję. A historia kolonizacji niemieckiej w Polsce poucza nas bardzo dobrze, że Niemców, zapewniwszy im rozwój gospodarczy, można łatwo spolonizować i mieć jak najlepszych z nich obywateli. Tysiące nazwisk niemieckich w Polsce świadczą o tem, że i rańco wie ich był Niemcem, a ich potomkowie, czyż nie są wzorowymi Polakami i najlepszymi patriotami polskimi? Widzimy więc, że tak pod względem politycznym, jak niemiecki i pod względem gospodarczym, nauka języków obcych jest nam konieczna. Prócz niemieckiego, posiadaniem b.oby opanowanie języka angielskiego i francuskiego, również ze względów czysto gospodarczo-handlowych.

Dok. nast. j. k-a.

wnioski końcowe. Do uregulowania pozostały jeszcze małe szczegóły, Zaopiniowanie Rady będzie zakomunikowane najpóźniej w sobotę przewodniczącemu Rady Najwyższej i na tychmiast później opublikowane przez Ligę narodów.

Sprawa Górnego Śląska w Waszyngtonie.
PARYZ. P. A. T. (Tel. Comp.) Dobrze poinformo-

wane koła polityczne donoszą, że po ogłoszeniu decyzji Rady Ligi Narodów w kwestji G. Śląska nastąpi spotkanie między Briandem, a Lloydem Georgem w celu omówienia kwestji górnośląskiej. Wedle doniesień tutejszych kół amerykańskich, sprawa ta będzie również traktowaną przez waszyngtońską konferencję rozbrojenia.

tnik" zarzuca p. Michalskiemu, iż mówił z wielką pewnością siebie i bynajmniej nie występował skromnie. P. Michalski stara się wywołać wrażenie, że wszystko będzie dobrze, byleby tylko uwierzyć jego papierowemu programowi.

O uzyskanie kredytów zagranicznych.

WARSZAWA, (tel. wł.) W związku z zabiegami ministerstwa skarbu o uzyskanie poparcia kapitałów zagranicznych dla sanacji waluty polskiej udaje się do Paryża, jako przedstawiciel ministerstwa skarbu, p. Radziszewski.

Powrót Polaków z Rosji.

BARANOWICZE. Dnia Mińska przybył tutejszy eselon repatriantów polskich i grupa zakładników wojennych z Kazania, ta ostatnia w liczbie 900 osób. Ogólna liczba repatriantów polskich, przebywających w Mińsku w chwili obecnej, wynosi 800

Likwidacja pism polskich w Gdańsku.

GDANSK. (E. E.) W najbliższym czasie ma nastąpić połączenie i zlanie się 2 ch codziennych pism gdańskich „Dziennika” i „Gazety Gdańskiej” w jedno codzienne pismo. Połączenie to nastąpić ma dniem 1 listopada.

Wielki pochód demonstracyjny inwalidów w Berlinie.

BERLIN. (P.A.T.) Obył się tu w Berlinie demonstracyjny pochód inwalidów wojennych. Otrzymała ilość demonstrantów przechodziła ulicami miasta śpiewając pieśni socjalistyczne i niosąc czerwone sztandary. Porządku nigdzie nie zakłócono.

Kronika telegraficzna

× Wyrokiem sądu skazany został na karę śmierci Kerz, bojca b. premiera hr. Tishy.

Z Górnego Śląska.

Komisja Ligi Narodów na G. Śląsku.

BYTOM. (P.A.T.) „Oberschl. Wanderer” donosi o przyjeździe specjalnej komisji Rady Ligi Narodów. Przybyło 2 Hiszpanów, 1 Brazylijczyk, 1 Czech i 1 Anglik. Obecnie komisja ta bawi w Katowicach, skąd objedzie cały Górny Śląsk. Członkowie komisji zachowują ściśle milczenie i nie udzielają wywiadów.

Włosi rewidują za bardzo energicznie...

BYTOM. (wł.) Donoszą nam z wioski Turze, pow. Raciborskiego: „W dniu 30 września r.b. żołnierze włoskiej załogi wojskowej przeszukiwali całą wieś, poszukując broni. Rewizje w domach odbywały się w czasie, gdy ludność wsi pracowała w polu, a większość mieszkań była zamknięta. Włosi jednak załatwili się i gospodarowali po swoje mu, wylamując drzwi (jak np. u gospodarza Antoniego Brzózki i Józefa Czogały) penetrując doszczętnie mieszkania (jak np. u Gry-

tzmana), nie mówiąc o brutalnym obchodzeniu się z ludnością i kradzieżach (jedną z wiochów podczas rewizji zabrał Czogałowi 6 tys. mk niem. i na jego interwencję dopiero po zbadaniu rewidujących żołnierzy pieniądze odszukano i zwrócono okradzionemu) Wieś Turze jest oburzona na postępowanie „kulturalnych okupantów i słusznie”.

Pocieszające wieści.

WARSZAWA. (Tel. wł.) Korespondenci genewscy pism gdańskich donoszą, że rozdział Górnego Śląska przez komisję 4 zbliżony jest do linii Sforzy, jednak z poprawkami na korzyść Polski, do której ma być przyłączony Bytom.

Zupełne porozumienie Ligi Narodów w sprawie Górnego Śląska.

PARYZ. P.A.T. Radio „Journal des Debats” do wiaduje się z Genewy, że Rada Ligi Narodów doszła do zupełnego porozumienia w kwestji górnośląskiej i zredukowała już swoje

TELEGRAMY.

Wyniki śledztwa w sprawie Fedaka.

LWOW. (Tel. wł.) W związku ze sprawą Fedaka aresztowano dalej 2 siostry Budzówny, zdemobilizowanego porucznika W.P. Marjana Wieniawskiego, studenta praw Matczaka i byłego oficera armji ukraińskiej Kuryłowicza. Lokal ruskiego twa akadem, opieczętowano. W towarzystwie akademickim znaleziono liczne dokumenty, dotyczące tajnych klubów akademickich i dlatego policja zawiesiła działalność tych towarzystw. Natknęto się na ślady działalności, prowadzącej do odwołania się od województwa

Do obrony Fedaka zgłosiło się dotychczas 3 adwokatów. Znajdzie się ich z pewnością więcej ze względu na reklamę.

Śledztwo w sprawie zamachu Fedaka prowadzi się dalej wśród ciągłych rewizji i aresztowań. Oprócz sędziego Angielskiego prowadzi śledztwo defenzywa cywilna według jego wskazówek. Poważne utrudnienia sprawy wywołują anonimy, oparte przeważnie na sympatiach i przypuszczeniach. Fedak ma się dobrze.

Jak nastąpiło użycie gen. Józefa Hallera?

W „Rzeczypospolitej” czytamy co następuje: Pismo nasze doniosło, że generał, Józef Haller, po bytności u p. Naczelnika Państwa w Belwederze, z czem wiązano sprawę za-

rzutów, czynionych generałowi, między innymi o udział w Zjeździe Katolickim, zmuszony był do ustąpienia z wojska. Dzisiaj „Kurjer Poranny” przez czy tym wiadomościom, twierdząc, że generał Haller wogóle nie był w Belwederze. Otóż raz jeszcze wbrew przeczeniom „Kurjera Porannego”, stwierdzamy, że generał Józef Haller dnia 29 ub. m. o godz. 4 po południu był u p. Naczelnika Państwa i że dnia 1 października złożył na piśmie podanie o zwolnienie z wojska.

Prasa warszawska o exposé ministra skarbu.

WARSZAWA, (tel. wł.) Prasa warszawska poświęca dziś wstępne artykuły wczorajszemu exposé nowego ministra skarbu Michalskiego. „Kurjer Poranny” pisze: Czem będzie p. Michalski pokazał jego czyny. Ze jednak jest znakomitym materiałem na polityka silnego rządu, tego dowiódł dzień wczorajszy. „Kurjer Polski” wyraża obawę, aby zapowiedziane przez p. Michalskiego oszczędności nie były stosowane zbyt ściśle do reprezentacji zagranicznych. „Gazeta Warszawska” zwraca uwagę, że głównie uderzającą cechą p. Michalskiego była nie tylko jego wiara w siebie, ale i pewność siebie. Wobec rozmachu retorycznego trudno sobie wyrobić zdanie, czy temperamentowi słów p. Michalskiego towarzyszyć będzie też energia czynu. „Robo-

W zwierciadle współczesnego życia.

II

Dotychczas były to uwagi ogólnej treści.

Przechodząc teraz w ustulowania do podzielenia się z pewnymi spostrzeżeniami odnośnie charakteru i cech życia współczesnego w Polsce przedewszystkiem najwięcej ujawniających się w miastach, jako środkach danych ugrupowań ze względu jednak na szczupłość miejsca, będsmy się starali wybrać tylko te zjawiska, które dla inercji początna być zasadniczymi składnikami współczesnego życia i jako świeże,

a zbyt ważne, rzucają się swą wyrazistością w oczy i przez to samo godne są omówienia i podkreślenia.

Musimy się poniekąd przychylić do zdania młodego literata, Michała Gabryjela Karasia go, który usiłuje wykazać, że wszelkie poczynania ludzkości u początku państwa rozrostu są w dużej mierze zachwaszczone pierwiastkiem sta, uosobionego forma kłamstwa.

Jest ono nawet i poniekąd w pewnych sytuacjach konieczne i po dokładnem rozpatrzeniu życia jednostki w społeczeństwie będsmy musieli dojść do przekonania że teoria p. Karasia iż żyjemy w ciągłej fikcji stworzonej przez własną i bliźnich nieścisłość, przez co kłamstwo staje się katalizem zasadniczym i

rzeby można ośrodkiem życia — o ile nie jest pownikiem ustalonym, to w każdym razie rzeczywistością, z którą się liczyć musimy nie jako z zasadniczym lożykiem współżycia ale podziemnym jego nurtem, odgrzewającym znaczą rolę.

Kłamstwo nasze w normalnych czasach życia jednostki bywa niezawodne i pomimowolne, przyjmujące postać czy to ogłady, czy opinji, czy dyplomacji, snobizmu, naśladowactwa, nawet względnej obłudnej moralności — i rozliczne fałszywe małe i duże wielkie trudne wyeliminować z codziennego życia, gdyż nikt nigdy nie jest całkowicie szczery, ani też całkowicie nieszczery i tak zwana szczerość doskonała (obwartość, prawdomówność) jak i absolutna

nieszczerość, pozytywnie nie istnieją i trudne są do pomysłenia.

Formy towarzyskie, życia domowego, małżeńskiego i rodzinne, a dalej idźmy, pewnych grup społecznych, kulturalnych i politycznych masą posiadają w sobie pewne drobne cechy nieszczerości, gdyż w absolutnej prawdzie nie mogłyby się ostać, będąc narazem na każdym kroku napotykając przeciwników, zmuszające je do planowej i zawsze będącej w pogotowiu samoobrony.

Wymienione powyżej czynniki życia, jako pierwiastki, znajdujące się w istnieniu i rozwoju życia społecznego, o ile w życiu normalnym nie katalizujemy zmieszane są odgry-

wać pewną rolę, to w każdorazie nigdy nie dominują nie samą siłą tylko z tym przykrej konieczność, jako konieczne zło.

A teraz, wiedząc o przykrej i silnej stronie współczesnego życia, przypatrzmy się jak ono wygląda w obec dobie, jakie przyjmuje formy, jakich formatorów wzrasta i ile całego szeregu zewnętrznych czynników uadze sprzyjając rozkrzewieniu się tej ujemnej strony szarego codziennego życia.

(c. d. n.)

Zygmunt Rychtel

× Z Białogrodu donoszą, że rządy jugosłowiański i rumuński pertraktują w sprawie budowy linii kolejowej, łączącej Białogrod z Bukaresztem.

× W rep Dalekiego Wschodu miały miejsce cztery nowe wypadki dżumy. Prócz tego zanotowano 14 wypadków dżumy w stepach Kirgiskich.

× Donoszą z Moskwy o dymisji generała Brusilowa na własne żądanie, z pozostawieniem go do dyspozycji rządu sowieckiego.

× W przyszłym tygodniu przyjedzie do Pragi gen. Weygand. Prawdopodobnie przyjedzie także do Warszawy.

× Z oficjalnych źródeł so wietkich donoszą, że od początku kampanji żywnościowej do 17 września komisariat aprowizacji zebrał 26,322,243 pud. zboża, w tem 19,484,644 pud. zebranych w postaci podatków w naturze 4,42,089 pud. przeznaczonych na zasiew 469,751 pud. z gosp. sowieckich i 2,375,759 pud. z in. źródeł.

× Wicem. skarbu Markowski nie podał się do dymisji, a p. Mikulecki w jego miejsce nie został zamianowany.

× Dziennikarze angielscy przybyli z Warszawy do Lwowa i zwiedzili „Targi Wschodnie”, oktrych wyrażili się z wielkim uznaniem, następnie panoramę Racławicką, która ich wprost olśniła. Po zwiedzeniu Lwowa wyjechali do Borysławia, skąd przez Przemysł do Krakowa przybędą. W Krakowie zabawią 2 dni poczem wyjadą do Zakopanego i Wieliczki, Sosnowca, Łodzi i Warszawy.

× Z kredytu jednego miljarada marek, przyznanego przez rząd miastom na zakup zboża i zaaprowizowanie mieszkańców skorzystały dotychczas dopiero 2 miasta, mianowicie Kraków i Lwów, albowiem inne miasta uważają, że nie mogą wypełnić warunku w postaci żyra bankowego.

× Z Chicgo donoszą, że kolejjarze amerykańscy wypowiadzieli się większością głosów za natychmiastowym ogłoszeniem strejku, o ile towarzystwa kolejowe wprowadzą w życie postanowienie o obniżeniu płacy zarobkowej.

× Radio. Nowomianowany poseł lotewski dla Polski Muksch pozostaje jeszcze w Paryżu dopóki poseł lotewski dla Francji Grosswald nie powróci do Paryża z konferencji Ligi Narodów. W najbliższym czasie należy oczekiwać poprawy stosunków dyplomatycznych pomiędzy Polską a Lotwą.

× W kołach politycznych obiegają pogłoski, że jakkolwiek prof. Askenazy powrócił do Genewy, to jednak na następnej sesji będzie reprezentował Polskę kto inny, a mianowicie podobno p. Jan Kucharzewski.

× Dzienniki donoszą, że wysłano ze Syczyna do Rosji sowieckiej trzy pierwsze parowozы niemieckie.

× W Moskwie otwarte zostały specjalne kursy dla osób wykonujących wyroki sądowe. Słuchacze rekrutują się z pośród członków czerezwyczajki.

× Bułgaria zezwoliła na przyjęcie 7,000 żołnierzy z armji Wrangla. Wrangel spodziewa się rozlokować w Bułgarii jeszcze 11,000 żołnierzy.

Wykrycie fabryki fałszywych tysiącmarkówek w Warszawie przez policję Będzińską.

(Konfiskata 2 milionów marek). Ujęcie i aresztowanie fałszerzy. Wykrycie drukarni 7 wiorst za Warszawą w Pustelniku.

Od dłuższego czasu coraz to więcej puszczano w obieg w Zagłębiu Dąbrowskim i w innych miastach fałszywe 1000-markówki. Mimo licznych aresztowań pośredników nie udało się wpaść na trop fałszerzy. Wszystkie jednak dane, zebrane w śledztwie, prowadzonym przez Policję Państwową w Będzinie pod kierunkiem Nadkomisarza p. Stanisława Załuskiego, wskazywały, że fabrykacja odbywa się w Warszawie i tam należało szukać fałszerzy.

W celu przyjęcia z pomocą Władzom naszym, zgłosili się do ochotnika o imieniu Banaśki i Władysław Biały z Dąbrowy, którzy w ubiegły piątek z polecenia Władz wyjechali z wywiadowcą p. Stradowskim do Warszawy w celu tropienia przestępców.

Po czterodniowej asilnej pracy i zabiegach udało się wyżej wymienionym Paodom nawiązać kontakt z jednym z głównych fałszerzy, który po dobrej „libacji” zaproponował „dobry interes”. Okazało się, że interes ten, to transakcja kupna 2 ch milionów marek fałszywych za cenę miliona prawdziwych.

Umówiwszy dzień i godzinę transakcji, według ułożonego już z góry planu, telefonicznie powiadomiono Komendę Powiatową w Będzinie i Komisarza p. Czesława Lipskiego, bawiącego w Warszawie.

Ułożwszy wspólnie plan działania, wzięto starania o wypozyczenie w Ministerjum Skarbu miliona marek, potrzebnych na kupno fałszywych banknotów, które uzyskano przy pomocy bawiącego w Warszawie Strasy Będzińskiego p. Aleksandra Trzcińskiego. Jed-

nocześnie po przyjeździe do Warszawy na umówiony dzień t. j. 5 bm., Komendanta Powiatowego p. Stanisława Zagórskiego w towarzystwie Komisarza PP. Edmunda Przyborowskiego, Józefa Stupickiego z kilkoma wywiadowcami, przystąpiono do ujęcia fałszerzy na gorącym uczynku. O racowawazy szczegółowo plan działania, ujęto Romana Dżewalskiego z dwoma milionami fałszywych banknotów wraz z jego współniczką Walerją Hiltbergową z Zawiercia.

Teraz dopiero w tajemniczo w sprawie Inspektora Policji Kryminalnej w Warszawie p. Sonnenberga i zastępcy Kurnat wskiego, którzy rozpoczęli dalsze wspólne dochodzenia. Wyszło na jaw, że kilsza skradzioną została w zakładzie litograficznym Wierzbickiego, gdzie do końca lutego drukowano banknoty państwowe, a na dłuższy czas przed likwidacją skradziono kilsze. Drukarńnię wykryto w Pasteloku, 7 wiorst za Warszawą, wraz z maszyną i kilszami. W sprawie tej aresztowano jeszcze Niedźwiedzińskiego, Chmielewskiego, Zielińskiego i Silesera, współniczków firmy Wierzbickiego.

Aresztowani przyznali się, że puścili w obieg 22 miliony marek. Wszystkie jednak okoliczności przemawiają za tem, że puścili oni w obieg daleko większą sumę.

Szajka była dobrze zorganizowana i mimo usilnych zabiegów Warszawskich Władz trudno było wpaść na ich trop. To też wykrycie fałszerzy przez Policję Będzińską zrobiło piorunujące wrażenie.

Bilższe szczegóły trzymane są jeszcze w tajemnicy.

„Powszechne Wykłady Naukowe”, które w pierwszym półroczu roku bieżącego cieszyły się znacznym powodzeniem. W sobotę 8 bm. odbędzie się w sali głównej Gimnazjum Państwowego im. Stszica o godz. 7 wiecz. wykład p. Wł. L. Everta na temat: „Czynnik narodowościowy w rewolucjach w oświetleniu społecznych równoczesnych”. Odczyt budzi zainteresowanie ze względu na po ularną osobę prelegenta, jak i ze względu na temat, którego jest znawcą. W nieco późniejszym terminie uruchomione będą przez Koło takie wykłady bardziej popularne dla osób bez wykształcenia podstawowego.

— **Nowa polska placówka handlowa w Sosnowcu.** Grono osób, znanych na terenie prac kulturalno-społecznych w Zagłębiu Dąbrowskim i na Śląsku Górnym, przy poparciu finansowem Banku Narodowego w Warszawie, powołało do życia poważną placówkę handlową w Sosnowcu p. f. „Twa Handlowo-Przemysłowe „TRYJAS”, sp. z ogr. odpow. Lokal mieści się przy ul. Piłsudskiego Nr. 16 na 1 ym piętrze. Działalność T-wa obejmuje handel hurtowy artykułami technicznymi, odzieżowymi i spożywczymi. Nowa spółka nawiązała bezpośredni kontakt z producentami, dlatego też będzie mogła wszystkie te artykuły dostarczać kopalniom, kooperatywom robotniczym, hurtowniom miejscowym i t. p. po niskich cenach. „Tryjas” jest w posiadaniu kilku przedstawicielstw pierwszorzędnych firm krajowych i zagranicznych. Nawiązanie stosunków z bankami i firmami handlowymi na kresach Rzeczypospolitej, pozwoliła T-wu na podjęcie transakcji na eksport do państw sąsiednich. Zorganizowany został specjalny dział węglowy. Dyrektorem T-wa jest p. Piotr Lassota, rutynowany i energiczny handlowiec. Nowej placówce handlu polskiego przesyłamy życzenia jaknajlepszego rozwoju.

— **Ustanowienie nowych cen produktów naftowych.** Od 1 października br. zostały ceny produktów naftowych podwyższone jak następuje: Benzyna — 700 — 150 mkp. 701 — 725; — 130 mk., 726 750 115 mk., ponad 750 85 mk., olej do 4.2050 m., 4—7.20 70 mk., 4—12.20 85 mk., 3—4.50 105 mk., 4—5.50 120 mk. 5—6.50 140 mk., 6—7 50 160 mk., samochodowy 200 mk., lotniczy 230 mk., cylindrowy 170 mk., wulkanowy letni 120 mk., wulkanowy zimowy 144 mk., nafta rafin. 36 mk., olej gazowy 30 mk., parafin 240 mk. asfalt 25 mk., koks 30 mk. (Ceny liczone za 1 kg.).

— **Niezwykła zapłata za gościnność.** Na „Targi Wschodnie” przybył przed kilkoma dniami pewien Amerykanin-Polak, który znalazł nocleg u pewnej niezamożnej rodziny urzędnika kolejowego, obarczonego kilkorgiem dzieci. Gospodarze domu przyjęli rodaka z Ameryki z otwartymi rękoma. Nietylko, że nie pytali o zapłatę za nocleg, ale nadto przyjęli go „czem chata bogata”. Po niedługim pobycie w tem domostwie, Amerykanin wręchał, a na potęganie złożył za mieszkanie gospodarstwu „ekromną” kwotę 100 dolarów. W ten sposób biedna urzędnicza rodzina za okazaną staropolską gościnność stała się posiadaczką półmilionowej fortuny w markach polskich.

— **Sprzedż za dolary.** Coraz częściej w ogłoszeniach dzienników spotyka się z doniesieniami o sprzedaży rozmaitych dóbr, kamienie etc., z wyrażeniem oznaczenia ceny sprzedażnej — w dolarach, rzadziej we frankach. Dwa mogą być motywy wyrażenia w obcej monecie ceny. Równa się to albo publicznej oświadczeniu, że sprzedający nie ma zaufania do naszej monety, albo też wzdraga się prosto wyrazić lichwiarską cyfrę ceny w polskich markach. Mniej przerażająco bowiem brzmi, że jest do sprzedania dom za 400 dolarów, niż za 2 miliony marek polskich. Jakikolwiek jednak są pobudki ogłaszających — należy postępowanie ich z całą surowością napiętnować, jako niepatriotyczne i szkodliwe, bo obniżające wartość polskiej waluty, a tem samem osłabiające, ekonomicznie i opiniję państwa. Zdaniem naszym należałoby ustawowo zabronić podobnych sztuczek lichwiarskich, czy też celowe go pomiatania pieniądzem polskim a dzienniki, w rozumieniu obywatelskiego obowiązku — nie powinny bezwarunkowo tego rodzaju ogłoszeń, nawet w dziale inseratów, zamieszczać.

KRONIKA.

— **Nowe warunki plac w przemyśle górniczym.** W przemyśle górniczym pomiędzy Radą Zjazdu Przem. Górniczego, a polsk. Związkiem Zaw. Prac. Przem. Górn. i Związkiem Robotn. Przem. Górn. w Polsce (klasowym) — oddziałami w Zagłębiu, w ub. środę o godz. 12 w nocy zawarta została umowa, regulująca płace górników. Również i na węgiel brunatny w Zawierciu zawarto w tych dniach umowę. Umowa naogół jest korzystną dla górników.

— **Pertraktacje w przemyśle metalowym i metalo-obróbczym** pracodawców z pracobiorcami trwają. Przemysłowcy, z racji konkurencji, jaką wytwarzają dla Zagłębia ceny importowanych bez przeszkód z G. Śląska wyrobów hut i zakładów przem., które są znacznie tańsze od naszych, jako też z racji trudności zbytu i zmniejszonego popytu na wyroby naszych fabryk, nie funkcjonujących zresztą jeszcze normalnie z powodu poważnych dewastacji, dokonanych w niektórych oddziałach przez okupantów nie mogą się zgodzić na warunki, podane przez pracowników. Pertraktacje są w toku. Zastanawiać tu należy, że o ile węgiel górnośląski jest droższy od naszego, o tyle nie-

mieckie wyroby zakł. przem. mogą co do cen z nami konkurować, co utrudnia fabrykantom dojście do porozumienia z pracownikami. Sądzymy jednak, że i tu porozumienie obustronne nastąpi. Dotychczas umowę zawarto w Akc. T-wie „Poręba” (pod Zawierciem). Na ukończeniu są też pertraktacje Zarządu T-wa Elektrowni Miejskiej w Małobądzu z pracownikami.

— **Z Życia piekarzy.** W dniu 28 września rb. doszli ostatecznie do porozumienia piekarze z czeladnikami piekarskimi, co do wynagrodzenia za pracę, poczem podpisana została odpowiednia umowa przez przedstawicieli obu stron.

— **Podatek od węgla.** Dotąd potrącany podatek od węgla w wysokości 20 proc. dla Rządu, a 10 proc. dla samorządów gminnych lub powiatowych, które go uchwały, będzie pobierany nadal także i po 1-yim październiku na podstawie uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów. Po dacie ten będą ściągali kopalnie przy sprzedaży węgla i od syłały wpływy kasom rządowym lub samorządowym.

— **Kolo T-wa Nauczycieli Szkół średnich i Wyższych w Sosnowcu** wznawia po przerwie wakacyjnej

Doktor
Marja Dzierżanowska
Dąbrowa Górnicza
róg ul. Kr. Jadwigi i Stawkowskiej
choroby kobiece
ordynuje od 8 do 9 rano i od 3 do 7 po południu 1053
Powrócił
Doktor K. Troppauer
Choroby skórne, włosów, weneryczne. Kosmetyka lek.
Badanie mikroskopowe.
Przyjmuje od 10—12, od 5—7 panie 4—5
Sosnowiec, Małachowskiego 5
parter (wejście z ulicy Targowej)

DOM LUDOWY w SOSNOWCU
Niedziela 9 października 1921 r.
w SALI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH na POGONI
odbędzie się
WIELKI KONCERT BENEFISOWY
Dyr. ST. JAKUBOWICZA
Na zakończenie wykonana zostanie 1074
Szczegóły w programach **FAUST** opera w 5 akt. Ch. Gounoda akt. I asy w programach
Bilety wczesniej w sklepie W-go P. Kucharzkiego ul. Warszawska 11 w dniu koncertu przy kasie od godz. 6
Początek punktualnie o godz. 7 i pół wiecz.

Z teatru X Czarnieckiego.

(Komunikat).

Jutro inauguracyjne przeda-
tawienie, które rozpocznie zaw-
sze nowa, zawsze z jednakiem
zajęciem śledzona nasza naro-
dowa opera „Halka” Stanisła-
wa Moniuszki. W wieczorne
tym ukaże się nam ze sceny
cały personel teatralny, który
przesunął się teatralny na
szmery w malowniczym polone-
sie. Tętno mazur i góralski
dopelnia całość.
Sprzedaż biletów w kasie
dziennej rozpoczęta.

Głosy Czytelników

Z gospodarki Zarządu
miasta.

Muszą sobie ołowicie mi-
asta rzec, że w ławniku Calu-
niu stracił magistr, sosnowiec-
ki bodaj jedną z energiczniej-
szych i zdolniejszych sił,
która utrzymywała w porządku
najważniejszą arnię porządku
ustroju autonomicznego, jak-
ą jest magistracki budżet.
Dopóki wyżej wymieniony ur-
zędnik, panował w naszym
magistracie jeszcze możliwy
ład i porządek, jednakże z tego
ustąpieniem, zaczął się wkra-
dać coraz większy chaos, któ-
remu nikt w naszej zarządzie
nie może, a byłoby rzeczą go-
rąco pożądaną, aby Prezydium
zarządu miasta zajęło się przed-
ziej należytym obsadzeniem
opróżnionego miejsca ławnika
i to przez człowieka zdolnego
energicznego i fachowca. O-
becna polityka niektórych
członków Zarządu miasta za-
dowolnić ludności nie może.
Jeśli tak dalej będzie, powsta-
nie jeszcze większy zamęt w gos-
podarce magistratu, co ani
zaszczytu, ani pożytku miastu
nie przyniesie, prócz może za-
dowolenia aspiracji jednostek,
którym się wydaje, że wszyst-
kie rozumy posiadają, i że postę-
pują... „bezstronnie”.

Najwięcej i w najbolesniej-
szy sposób odbija się obecna
gospodarka Magistratu na bud-
żecie i na urzędniczym, wogóle
pracownikach miejskich, któ-
rzy całymi tygodniami muszą
czekać na przypadające im za-
pracę wynagrodzenie, (a cóż
mają robić, i z czego mają żyć,
skoro z dnem 1-go każdego
miesiąca muszą opłacić mieszk-
kanie, wpisy co kwartał za
swoje dzieci, a odzież i poży-
wienia, na kredyt nikt im w
obecnych czasach nie udzieli).

Nie dziwny się zatem, że
tego rodzaju „polityka”, przy-
pustej kasie magistrackiej,
może zmusić pracowni-
ków w końcu do... najrozma-
itszych nadużyć, a że się
tak jeszcze nie dzieje, to na-
leży zawdzięczać jedynie pra-
wemu charakterowi, tak urzęd-
ników, jak i personelu służbe-
wego.

Ludzie ci wolą walczyć z
nędrą, aniżeli dopuścić się
przestępstw, nie liczących z
godnością uczciwych obywateli.
Ale czy wolno ich wystawić
na tak ciężką próbę?

Najjaśkrawszym przykła-
dem obecnej złej gospodarki
magistr. jest wydalanie starych,
zasłużonych urzędników, któ-
rzy swoje siły i zdrowie po-
tracili w żmudnej pracy dla
magistratu.

Tłumaczy się to usuwanie
konieczności redukcji perso-
nelu urzędniczego, aby w ten
sposób ratować opłakany stan
finansowy.

Wobec takiego postępowania
nasuwa się myśl, że za-

czynają działać w magistracie
niezdrowe czynniki, które usu-
wają dotychczasowych ludzi
rzetelnej pracy, aby ich zastę-
pić ludźmi protegowanymi, i só-
bie powolnymi, którzy, jak
wszyscy nowicjusze, nie zna-
jąc dobrze terenu pracy, jesz-
cze większy zamęt, niż do-
tychczasowy, wprowadzić mu-
szą. — Przypuszczamy zatem,
że osoby, którym dobre funk-
cjonowanie naszego Magistratu
leży na sercu, zajmą się
jakkajenergiczniej przywróce-
niem należytego porządku w
oddziale finansowym tegoż,
jak również nie pozwolą na
wydalanie, co się różni wy-
rzuceniu na bruk, i to w cza-
sie z mowim starych obarczo-
nych liczną rodziną, zasłużo-
nych urzędników i uregulowa-
niem wypłaty dla urzędników
i służby w ten sposób, jak
się to dzieje w każdym solid-
nem przedsiębiorstwie i urzęd-
zie.

Zaś ludzie, którzy mają na
względzie nie tyle dobro mi-
asta, co osobiste ambicje i am-
bicyjki, niech ograniczą swe
protektorskie aspiracje, w
myśl zasady napieraj społec-
zeństwo i miasto, a nie
niej ja.

Beestronny J. K.

Odpowiedzi Redakcji.

W-ny Dr. Stefan Kr. w Piotrkowie Pra-
ce otrzymaliśmy. Administracja „Kurjera”
stała Panu przesyła pismo. Co do dalszej
współpracy, prosimy o nią z zastrzeżeniem
jednak kwalifikacji artykułów: lepsze
zuzycujemy, słabsze nie, sgońnie ze zda-
niem Sz. Pana.

Jednemu z felczerów w miejscu. Za-
mieściliśmy Pana artykuł, jako głos
felczera Spotkał się on z repliką lekarza
(patrz. numer wczorajszy). Ponieważ spra-
wa jest wyczerpana, zobacz sobie Pan
zaoszczędzić trudu polemizowania dalsze-
go w „Kurjerze” na ten temat.

Pani Zofji W. w miejscu. Niesłoty
na Pani rację. Działalność społeczna i
kulturalno-oświatowa kobiet inteligentnych
Zagłębia coraz bardziej upada i właśnie
nie ma jej obecnie u nas wcale. Na śladom
polu nie widać sprężystej organizacji ko-
bięcej. A tak nam jej dziś potrzeba. A w
Zagłębiu są dajeszki kobiet zdolnych
i żądnych pracy społecznej a jednostki
nawet o wybitnym intelekcie. Brak tylko
inicyjatywy. Co do organu kobiet — i w
tej sprawie muszą zabrać głos — panie.

Pani Halinie M. Dąbrowskiej w
miejscu. Owszem, zgadzamy się. Prosimy
o ostatnie prace, jednakże, o ile możności
o objętości 100 — 150 wierszy, jako
całość, ze względu na esesuple ramy pisma
Sprawa poprzednia załatwiona będzie w
myśl ustnej naszej rozmowy.

**Kursa maturalne
w Sosnowcu**

Cenując palącą potrzebę założenia kursów maturalnych w Zagłębiu,
grono wykwalifikowanych nauczycieli szkół średnich urzędują takowe
w Sosnowcu. Dodatkowe zapisy przyjmuje kancelaria kursów przy
ulicy 3 Maja № 14 w Sosnowcu w lokalu II T-wa Potrzekwo
Oszczędnościowego od godz. 4—6 codziennie tylko do dnia 10 paź-
dziernika włącznie. Wykłady rozpoczną się nieodwołalnie 11 b. m.
o godz. 4 i pół po południu. 1071

NAPOLEON RZEKŁ:

Na wojnę potrze-
ba pieniędzy i jeszcze
raz pieniądze, a my mówimy podczas pokoju, że
trzeba czytać, żądać wszędzie i prenumerować
„PRZEGLĄD ŚWIATOWY”.

Dlaczego?

Bo „Przegląd Światowy”, zawiera przepych, skarbnicy wie-
dzy ludzkiej, zapoznaje czytelnika z życiem narodów na kuli
ziemskiej, zamieszcza utwory literackie dzieła ze sztuki, dramatu
myzki, kinematografii, sportu filatelistyki, przemysłu handlu,
mód humoru, satyry, zagadki, grafologię i t. d. i t. d.

PRZEGLĄD ŚWIATOWY pojawia się w czterech języ-
kach polskim, a w części ilustracyjnej i Przewodniku między-
narodowym również w francuskim, angielskim i niemieckim, wraz
z dodatkiem Esperanta Fako — wychodzi 15 każdego miesiąca

BEZPŁATNA PREMJA dla prenumeratorów „Przeglądu
Światowego” Każdy prenumerator „Przeglądu Światowego”
otrzyma bezpłatnie „Ilustrowaną Encyklopedię Podręczną”

PRZEDPŁATA ROCZNA — 2000 mk. pol. 2000 kor. austr.
250 mk. niem. 50 fr. 4 dol. PRZEDPŁATA POŁROCZNA —
1000 mk. pol. 1000 kor. austr. 150 mk. niem. 30 fr. 2 dol. Re-
dakcja i Administracja „Przeglądu Światowego” Warszawa ul.
Sienna 23. Do nabycia w biurach dzienników, księgarniach i na
dworcach kolejowych Egzemplarzy okazowych nie wysyła się

FILJA
Sosnowe - Pogoń, ul. Orla 18.

Epilepsja (Choroba świętego-Wita)

Zmniejsza siłę i ilość ataków konwulsyjnych, a przy dłuższym
zastosowaniu zupełnie usuwa tę chorobę 816

Oryginalny „NOWOPILEPTOL”

(z kogutkiem). Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Makulaturę, książki stare, kopjały, gazety i t. p.
kupuje, płacę najwyższe ceny

FABRYKA TOREBEK i SKŁAD PAPIERU

J. GRAJCAR

Targowa Nr. 11. 276

Zarząd Związku Mniejszych Kopalń Zagłębia Dą-
browskiego po dokładnem zbadaniu warunków kosztów
eksploatacji podaje niniejszym do wiadomości wszyst-
kim zainteresowanym, że ceny za węgiel z Mniejszych
Kopalń Zagłębia Dąbrowskiego od 1 b. m. na miesiąc
październik zostały ustalone loco wagon jak następuje:

Z A T O N N Ę

Gruby kostka I		Dochodzi 20%	
kostka II	11.500 Mk.	podatku pań-	3.480 Mk.
Węgiel niesorto-		stwowego, 10%	
wany orzech I i II	11.400 Mk.	podatku komu-	3.450 Mk.
Orzech III		nalnego oraz	
i pospółka	8.200 Mk.	opłata na sej-	2.490 Mk.
Grysik i miał	6.000 Mk.	mik powiatowy	
		Mrk. 30.	1.830 Mk.

Sosnowiec, Wiejska 6.

1048

Zarząd.

Ogień, Kradzież, Zycie, Wypadki,
Transporty najkorzystniej asseku-
rować przez

Centrałne Biuro Ubezpieczeń
J. KASZTAŁSKI
Sosnowiec ul. Prosta 8 (dom własny)
176

Zarezerwowane

dla fabryki chemicznej
„GÓRNIK”
w Dąbrowie Górniczej.

Choroby żołądka
klozek, nerok,
obstrukcje, ho-
morojdy,
radycznie leczą

Szwajcarskie porzki ziółta
Dr. Bauera 2494
z marką Kogut. Sprzedają apteki
i składki hurtowe
Sosnowiec skład ap. Jagiełłowicz

Matki powinny pamię-
tać, że tylko
prawyżka 2043

„**PUOER OZIDZI**”
asystentem odzaw-
opraszanie i zaszerwie-
nianie skóry u dzieci
Żądać w aptekach i składkach pu-
dru „Dzidzi” z kogutkiem.

DROBNE OGŁOSZENIA

Korzystne zajęcie
dla inwalidów wojskowych zamiesz-
kałych w Będzinie, Czeladzi, Grodź-
cu, Klimontowie, Łęgiszy, Zagórzu,
Ząbkowicach, Strzemieszycach i in-
nych miejscowościach Zagłębia. Wi-
domość w Administracji „Kurjera”

Potrzebne
dziewczyny do rozmnoszenia gazet. Wi-
domość w Administracji Kurjera Zagł.

Wprawna
stenografistka niezwłocznie potrzebna
Zgłoszenia W. L. Ewert Warszawa skł. 5,
1073

Potrzebne 1—2 pokoje
możliwie z kuchnią w Sosnowcu, Bę-
dzinie, Dąbrowie, Ząbkowicach lub
innej sta ji PKP Zagłębia. Po-
średnika opłacać. Będzin skrzynka
pocztowa 53 Gontarski. 1073 — 3

Zaginął
pies, buldog ogon i żółty obcięty, ma-
ci złotej obręcz na kłódzie zamknięta
wabi się Bello. Odprowadzić za ne-
grodą 1000 mk., na ul. Kuźnica 14.
Bas. 1075

Sprzedam
sklep spożywczy Pilsudskiego 55 Wi-
domość na miejscu 1077

Czernik Karol
jadąc z Hąbówki do Sosnowca dnia
30 IX zgubił 2 pasporty [swo] i zony
Antoniny wydane przez Starostwo
Będzińskie, oraz zaświadczenie poby-
tu na kuracji do Kaszy Chorych Upa-
sza się o zwrot do redakcji

15 000 klg.
soli potasowej zamienię na węgiel.
Biuro St. E. Kruszyńskiego Kielce ul.
Nr. 36 1062—3

Aparat
fotograficzny ze statywem 18/24 tanio
do sprzedania. Wiadomość w „Kurjerze
Zagłębia”. 1066

Zgubiłem
8160 mk. Łaskawy znalazca raczy
zwrócić za nagrodą Huta Szklana Sze-
le ul. Szelecka. 1067

Wyżlica
młoda maści brązowej zgubiła. Łas-
kowy znalazca raczy zwrócić za na-
groda, ul. Szeroka 1 Dr. Wójcik.
1060—3

Kupię buchalterję
Chankowskiego. Wiadomość w Kurje-
rze Zagłębia 1059

W godzinach
wolnych po południu przyjmuje prace
biurowe. Zgłoszenia w administracji
„Kurjera” dla „J. W.” 1058

Zaginęła koza
duża biało-żółta bez rogów Odprowa-
dzić do p. Niepiekło ul. Miłowska w
Czeladzi za wynagrodzeniem.
1080—2